GŁOS POMORSKI

Nr. 101 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 500 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **10.000** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesiecznie **11.300** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 12.750 mk., do Niemiec 15.250 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: **Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat Aktienbank Gdańsk i Grudziadz. — P. K. K. P. Grudziadz.** — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 300 mk., **w dziale reklamowym** na stronie 13-łamowej przed tekstem 1000 mk., wśród tekstu 1400, za tekstem 700 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartosci walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** czwartek, dnia 3-go maja 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

W rocznicę wiekopomnego dzieła.

Kiedy przed 130 laty stworzono wielkie dzieło Konstytucji 3 Maja nasza dzielnica pomorska już do ówczesnego Państwa Polskiego nie należała, ją bowiem jako pierwszą wraz z Warmją przywłaszczył sobie Fryderyk z przydomkiem „Wielki“ (złodziej), ten, o którym to Europa współczesna mówiła, zastosowując hasło hohenzolernowskie: „Suum cuique“ (rapuit) — Każdemu własność zrabował.“

Pomorze było już wówczas poza granicami Rzplitej, ale synowie jego, jak np. sławny wódz Legjonów i twórca hymnu narodowego „Jeszcze Polska nie zginęła“ — Wybicki, byli dzieła tego wiekopomnego współtwórcami reprezentując u warsztatu odbudowy Ojczyzny społeczeństwo nasze, które od pierwszego rozbioru począwszy wiernem pozostało zawsze idei odrodzenia i zmartwychwstanie Polski. Nie było żadnego powstania, w którémby najlepsi obywatele Pomorza nie brali udziału, składając krew i mienie w ofierze na ołtarzu Tej, co nie zginęła, mimo że ta właśnie dzielnica od samego początku najgwałtowniej była germanizowana; najwięcej nasyłano do niej kolonistów i urzędników Niemców.

Dziś — po 130 latach — reprezentant Majestatu Rzplitej — jej Prezydent — zwiedzając Pomorze, stwierdzić mógł ku słusznej naszej dumie, że poznał bliżej „najbardziej lojalną i patrjotyczną ludność w Państwie“, — że „morze, jeden z najwyższych naszych skarbów, zawdzięczamy ludowi kaszubskiemu, tak twardemu, w obronie swojej mowy i wiary“.

Konstytucja 3 Maja była dla nas na Pomorzu, taksamo jak dla całej Polski, rozdzielonej, a jednak całej ideą jedną, zadatkiem przywrócenia niepodległości. Zawsze też — corocznie obchodziliśmy nawet za czasów najsroższych prześladowań i ucisku dzień 3 maja jako największe święto nasze narodowe. W dniu tym łączyły się wszystkie dzielnice, trzy zabory, ślubując sobie, że przetrwamy i przygotujemy zmartwychwstanie.

Pracowały wszystkie stany; przekuwszy miecze na lemiesze, wagi i kielnie, tworzyć poczęliśmy fundamenty pod przyszły gmach odrodzonej Rzplitej.

I oto w chwili, kiedy zdawało się wrogom, że już nas strawili, że nie pozostało nic z przeszłości, co mogłoby być groźnem ich potędze, runął głaz niewoli z grobu Najjaśniejszej Rzplitej, zmartwychwstała w aureoli swej chwały, wywalczyli Jej byt niepodległy i wytknęli Jej granice synowie narodu z wszystkich rozszarpanych ongi dzielnic.

Niechaj dziś w pracy państwotwórczej około odbudowy gmachu Ojczyzny łączy nas ta sama jedność i solidarność, jaka była naszą potęgą wobec przemożnych wrogów; niechaj w chwili, kiedy po pewnym okresie załamania tej linji wytycznej znów jedna myśl, jedna idea łączyć poczyna wszystkie odłamy społeczeństwa, nie będzie nikogo, ktoby sprzeciwiać się śmiał ewangelji narodowej, głoszącej: Miłujcie się nawzajem Wy wszyscy, synowie jednego narodu; Wy wszyscy Polacy, stawajcie w zwartych szeregach wobec solidarnych wrogów wewnętrznych i zewnętrznych.

Z Konstytucji owej dawnej i nowej, biorącej swój początek z tamtej, czerpmy siły i wiarę w świetną, słoneczną przyszłość narodu.

W naszej zaś specjalnie pracy na naszej placówce wysuniętej, nam jako straży pomostu do Morza Polskiego, niechaj bodźcem w działaniu wytrwałem będzie zapewnienie Prezydenta Rzplitej, że za zadanie swe najpierwsze uważa konieczność zachęcenia ludności Pomorza do wytrwałej i intensywnej pracy dla uniezależnienia tej ziemi na polu gospodarczem, pracę kulturalną taką, ażeby dzielnica ta nietylko gospodarczo, ale i kulturalnie wyżej stała, aniżeli za czasów niewoli, gdyż wtenczas dopiero należycie duch łączności z Rzecząpospolita przepoi wszystko i wszystkich. Gdy bowiem Macierz użyczy nam swojej opieki, wzrosną rozwój i pomyślność nie tylko Pomorza, ale całego Państwa, zwłaszcza, że tu właśnie jest odpowiednie pole i warunki po temu.

Przeżywamy okres przeobrażenia — dochodzimy do stworzenia polskiego rządu. W dniu świątecznym 3 Maja jedno rozpiera piersi nasze pragnienie gorące: Niechaj jaknajprędzej stanie przed narodem ten polski rząd, oparty o większość polską w Sejmie i Senacie. Wtenczas będziemy mogli z niekrępowaną niczem radością wołać, jak ongi nasi praojcowie:

„Wiwat Rząd, wiwat Sejm, wiwat wszystkie stany!“

* * *

OBYWATELE RODACY!

„Oświata ludu dokona cudu“ — wszak nie zapomnieliście o tem haśle z czasów niewoli, które budziło ducha narodowego, uczyło pielęgnować mowę ojców i wlewało nadzieję w wątpiących, uginających się pod jarzmem niewoli.

Aż słowo stało się ciałem. Ojczyzna zmartwychwstała. Dzisiaj mowa polska i kultura polska promienują po odwiecznych dzierżawach Piastów i Jagiellonów. Lecz, czy godzi się nam w bezczynie spożywać owoce pracy w czasach niewoli?

Oświata ludu, dokona cudu — boć przy jej pomocy jesteśmy wolnymi obywatelami w wolnej i niepodległej Ojczyźnie.

Ale tu nie kres pracy oświatowej. Leżą przed nią rozległe ugory, które należy spulchnić i zasiąć zdrowem ziarnem. Praca to wdzięczna, wydająca stokrotne plony; któż się od niej odsunie, któż w niej nie zechce wziąć udziału?

3 Maj! Oto dzień radości, dzień największego święta narodowego, a zarazem dzień oświaty i kultury polskiej na wszystkich jej ziemiach.

Czołowe organizacje oświatowe i kulturalne na zachodnich kresach — Towarzystwo Czytelni Ludowych, na ziemiach b. Królestwa Kongresowego — Macierz Szkolna, w Małopolsce i na polskich Śląskach — Towarzystwo Szkoły Ludowej w dniu 3 Maja — rok rocznie — propagują ideję oświaty i kultury polskiej.

Środkiem tej propagandy jest zbiórka uliczna na cele oświatowe i kulturalne. Niejeden zapewne myśli, że szerzenie oświaty i kultury to wyłącznie powinność rządu. Myli się, bo gdyby wszyscy obywatele w tej akcji nie wzięli udziału, wówczas daliby świadectwo przed światem, że oświata i kultura polska są im obce, narzucone. A przecież tak nikt z nas nie myśli!

Ofiaruj swój datek na szerzenie oświaty i kultury polskiej! Ofiaruj co możesz! Nie wstydź się swej skromnej ofiary pamiętny na przypowieść Chrystusa o groszu wdowim!

W dniu 3 Maja odbędzie się na ulicach miasta Grudziądza — jak i w całej Polsce — kwesta uliczna urządzona staraniem T. C. L. na cele oświatowe i kulturalne, szerzone przez tę organizację. Tradycja T. C. L. daje rękojmię, że grosz publiczny nie pójdzie na marne. Śpiesz więc ochotnie ze swą ofiarą, czem dasz świadectwo swego patrjotyzmu i troski o przyszłość Ojczyzny.

Poza kwestą uliczną w dniu 3 maja, odbędzie się jeszcze kwesta po lokalach publicznych, kawiarniach i restauracjach w niedzielę dnia 6 maja. Pozatem instytucje publiczne, urzędy państwowe, komunalne i prywatne itp. otrzymały listy składkowe ofiarodawców na cele T. C. L.

Jeśli czujesz się Polakiem, dasz dzisiaj swój grosz na szerzenie oświaty i kultury polskiej!

Uroczystości morskie.

(Od specjalnego sprawozdawcy).

Puck, 29. 4. 23.

II.

Po dokonaniu przeglądu floty polskiej w porcie Gdyni i złożenia wizyty Francji, Anglji i Estonji na ich statkach, okręt „Komendant Piłsudski" wraz z p. prezydenten powrócił na molo, gdzie oczekiwały liczne delegacje, celem złożenia hołdu Dostojnikowi Państwa. Najpierw przedstawieni zostali p. Prezydentowi wyżsi urzędnicy Komisarjatu generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku. Następnie przyjęci zostali: Zarząd budowy portu w Gdyni, wręczając memorjał w sprawie budowy portu, przedstawiciele gminy polskiej w Gdańsku, posłowie frakcji polskiej w Sejmie gdańskim, delegacja kupców gdańskich, zarząd gminy Gdynia, delegacja rybaków i spółdzielni rybackich morskich, zarząd gminy Oxywie, delegacja z ramienia Chrz. D. p. dyr. Poszwiński i prof. Pohlmann, delegacja Obr. Kresów Zach. okręgu pomorskiego z p. dr. Majem na czele, delegaci Ligi Żeglugi Polskiej.

Żegnany salwą honorową oddaną ze statku „Generał Haller", opuścił p. Prezydent wraz ze świtą „Komendanta Piłsudskiego" i wśród okrzyków hołdu tłumów publiczności, wsiadł do powozu wraz z ks. Prymasem Dalborem i poprzedzony pół szwadronem asystujących ułanów udał się na objad wydany przez siebie dla Kaszubów, Pomorzan, Gdańszczan i gości z całej Polski w salach p. Skwiercza. W czasie objadu p. Prezydent wygłosił przemówienie na temat ważności morza dla rozwoju i przyszłości Polski. Mówiąc o zasługach ludności kaszubskiej i jej wierności dla Polski, udekorował krzyżami oficerskimi „Polonia restituta" trzech księży bojowników o ducha polskiego na Kaszubach w czasach niewoli ks. ks.: kanonika Dąbrowskiego z Wejherowa seniora duchowieństwa pomorskiego, dziekana Witkowskiego z Mechowa i proboszcza Łowickiego z Oxywia.

Po krókim odpoczynku poobiednim udał się p. Prezydent na wybrzeże morskie, gdzie Sokoli, Sokolice i chóry z Gdańska urządziły popisy. Hymn „Rzeczypospolitej" zakończył uroczystości w Gdyni, poczem p. Prezydent wsiadł do powozu i w asyście szwadronu przybocznego, żegnany niemilknącymi okrzykami „Niech żyje!" odjechał do Oxywia.

Na progu starożytnego kościołka powitała go dziatwa szkolna śpiewem i kwiatami. Mimo chłodnego wiatru młodzież ubrana wiosennie odświętnie miała rozweselone twarzyczki, z których przebijał ogień płonący w jej sercach. W kościołku ks. proboszcz Łowicki po odśpiewaniu dziękczynnego „Te Deum" wraz z ludem zapełniającym Świątynię Pańską, wygłosił przemówienie w którem podniósł z uznaniem religijność widomej głowy Państwa, czego wyrazem są odwiedziny Kaszubów wraz z ks. Prymasem Dalborem. „Za tę religijność — mówił ks. proboszcz — ludność kaszubska zawsze kochać Ciebie będzie p. Prezydencie i modlić się będzie za Ciebie codziennie.

Wśród bicia w dzwony kościelne, śpiewu „Kto się w opiekę", łez rozrzewnienia, świecących w oczach synów Ojczyzny, którzy się Jej nigdy nie zaparli i okrzyków czci i hołdu oglądnąwszy morze ze szczytu góry, na której znajduje się ten skromny kościołek, wsiadł p. Prezydent z ks. Prymasem Dalborem do samochodu, by udać się w dalszą drogę przez Chylonię i Redę do Pucka. Najwyższemu Dostojnikowi Państwa w dalszej podróży prócz wymienionego wyżej ks. Prymasa i świty przybocznej z generalnym adjutantem pułk Zaruskim i szefem kawalerji cywilnej p. Lencem na czele towarzyszyli: p. minister skarbu Grabski, komisarz Rzplitej w Gdańsku p. Pluciński, kurator okręgu szkolnego poznańskiego p. Chrzanowski, wojewoda pomorski p. Breiski, starosta krajowy p. Wybicki, przedstawiciele prasy, admirał Porębski, komandorzy Świrski, Panacewicz, starostowie pucki i wejherowski itd. itd.

Droga do Pucka, mimo zimnego wiatru południowego, który zasypywał jadących tumanami kurzu, była urozmaicona nietylko pięknymi krajobrazami, szczególnie na odcinku z Pogórza do Zagórza, gdzie wije się serpentyną wśród lasów sosnowych, lecz przedewszystkiem entuzjazmem miejscowej ludności, która przy bramach tryumfalnych śpiewem, muzyką i okrzykami witała p. Prezydenta. A wszędzie na pierwszym planie znajdowała się młodzież szkolna, wszędzie ona przed wszystkimi interesowała p. Prezydenta, który wyrażał swe uznanie dla jej zachowania się miejscowemu nauczycielstwu.

Muszę podkreślić formę powitania i pożegnania, jakiej używał p. Prezydent przy zetknięciu się z ludnością. Zapewne czytelniku myślisz, że były o konwencjonalne słowa: „Dzień dobry!", „Dobry wieczór". Do widzenia". O nie! Mylisz się! Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej p. Stanisław Wojciechowski wskrzesił zapomnianą już dzisiaj formę powitania i pożegnania w imię Chrystusa!

„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!"

—ip.—

MOWA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ W GDYNI.

W uzupełnieniu sprawozdań naszych z objazdu Prezydenta Rzeczypospolitej po Pomorzu podajemy mowę Jego, wygłoszoną w czasie obiadu w Gdyni. Mowę tę otrzymaliśmy z Polskiej Agencji Telegraficznej dopiero dzisiaj:

Polacy!

„Zawrzyjmy dzisiaj serdeczny i nierozerwalny związek tej ziemi i morza z całą Polską. Uroczystość dzisiejsza ma być nie tylko podniesieniem ducha Kaszubów, którzy od wieków wiernie stoją na straży tego morza, ale trzeba, aby cały naród polski zrozumiał znaczenie tego, że mamy wolny dostęp do morza. Tutaj powinniśmy zwrócić swój wzrok i naszą prężność gospodarczą. Mazurzy i Małopolanie zbyt w przeszłość zapatrzeni są ku wschodnim rubieżom i czarnoziemowi polskiemu. Bo tutaj jest gwarancja oddechu dla całego narodu, dla całkowitego uniezależnienia naszej gospodarki narodowej i jej rozkwitu, tutaj Polska nie ma granic.

Stąd polska bandera popłynie, gdzie tylko poprowadzić ją zechce polski żeglarz w służbie ojczyzny. Stąd wywozić możemy do wszystkich krajów i przywozić wszystkie potrzebne nam surowce i towary bez opłacenia haraczu. Hamburg Brema i Tryest monopolizowały polski ruch towarowy i pasażerski. Szwargot obcej mowy i obcych interesów, dławiący naszą samodzielność gospodarczą, tutaj nie dochodzi.

Tem dumniej podnoszę głos, że wznowiliśmy tradycje Piastów i mądrych Jagiellonów. Rozumieli oni lepiej od swych potomnych, że Polska musi oprzeć się o morze. 400 lat temu Anna Jagiellonka powiedziała: „Wolność naszego ludu ku górze się wznosi" tak i teraz Polska wznosić się będzie chętnie ku górze, pracą obecnych pokoleń i potomnych.

Polska bandera spokojnie pływać może po polskiem morzu. Tem śmielej głoszę, że nie w kierunku zaborczej krzywdy, ale w myśl hasła: „Wolni z wolnymi, równi z równymi" potoczy się polityka polska.

Jako pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej, który dostąpił szczęścia reprezentowania majestatu odrodzonej Polski nad tem polskiem morzem, wzywam obecnych tu przedstawicieli Sejmu i Senatu, rządu, wojska i duchowieństwa, i instytucji społecznych, aby razem ze mną powtórzyli ślubowanie z głębi serca narodu: „Żaden wróg nie zerwie związku Polski z tą ziemią i morzem. Tak nam dopomóż Bóg"! (Słowa te wszyscy obecni powtarzają, podnosząc prawą rękę).

W uroczystości naszej biorą udział oficerowie okrętów wojennych Francji, Anglji i Estonji. Miło mi jest powitać tutaj tych gości. Dziś tych naszych sąsiadów dzieli od nas tylko morze, na którego straży stoi prastary lud kaszubski. Jeden z jego poetów powiedział: „Niema Kaszubów bez Polski, a Polski bez Kaszubów". Trwał on wytrwale przy swojej wierze i mowie, sprawił to, że polska bandera powiewa nad tem morzem. Będę wyrazem uczuć całej Polski dla tego ludu, wznosząc okrzyk: „Niech żyją wierni Polsce Kaszubi"!

Fjasko „święta" 1-go maja w Warszawie.

Warszawa, 1 maja. (Tel. włas.) „Gaz. Warsz." donosi: Dziś około godz. 8 rano wywieszone zostały przez strażaków czerwone sztandary na wieży ratuszwej i na strażnicach pożarnych. Równocześnie ukazały się na ulicach miasta miejskie samochody z bojówkami socjalistycznemi. Na zapytanie nasze w komendzie Straży ogniowej otrzymaliśmy odpowiedź, że komenda jest wobec tych faktów bezsilna, ponieważ strażacy, wywieszając czerwone sztandary na ratuszu i strażnicach, oświadczyli, iż czynią to na skutek odezwy p. Anusza. Chorągiew na ratuszu wisiała do południa. Komisarjat rządu na telefony nie odpowiadał, a w departamencie bezpieczeństwa M. Spr. Wewn. oświadczono nam około godz. 11, iż o wywieszeniu czerwonych sztandarów nic tam nie wiadomo.

SOCJALISTYCZNY PRZEGLĄD SIŁ.

Dzień 1 maja miał być manifestacją i przeglądem sił czerwonych. Dzisiejszy solidarny przegląd sił P. P. S., Bundu i komunizmu w Warszawie był wyraźną manifestacją upadku wpływów rewolucji — krwawej i złagodzonej — wśród mas robotniczych. Luźnie zapełniony plac Teatralny opustoszał odrazu do połowy, kiedy grupka podrażnionych robotnik. zaczęła od ul. Wierzbowej napierać na bundzistów i komunistów formowanych przy wejściu do teatru Wielkiego. Próżnia była tak wielka, żee auta ciężarowe z bojówką P. P. S. mogły swobodnie się rozjeżdżać po całym placu.

Pochód przez miasto prezentował się liczebnie jeszcze marniej. Razem z komunistami przeszło najwyżej 7—8000 ludzi.

A skromny ten efekt osiągnięto przy użyciu niesłychanego terroru po fabrykach, dzięki oficjalnej agitacji Komisarza rządu, rozstawiania bojówek przy remizach tramwajowych, a nawet tak podstępnych środków, jak wyłączenie telefonów Chrześcijańskich związków zawodowych.

Prawie wszędzie pracowano bez przerwy cały dzień, nawet tam, gdzie dawniej były środowiska czysto socjalistyczne.

Fiaska przeglądu sił nie mogła odwrócić nawet odezwa komisarza Anusza. Posługiwano się nią jako nakazem urzędowym do świętowania, ale i to nie pomogło.

Biskupi polscy w obronie męczonych kapłanów w Rosji

Warszawa, 1. 5. (PAT.) Biskupi polscy wydali do świata cywilizowanego odezwę w związku z aresztowaniem i wtrąceniem do więzienia ks. Zielińskiego, u którego w Moskwie zamieszkał ks. arcybiskup Cieplak i skazani z nim księża, oraz w związku z postawieniem przed sąd zakonnic katolickich i wychowawczyń młodzieży katolickiej. Biskupi w odezwie odwołują się do świata cywilizowanego, zwracając jego uwagę na cynizm zbrodni sowieckich oraz ich potworność i na system krwawych prześladowań, które w niczem nie ustępują prześladowaniom w pierwszych wiekach kościoła, a nawet je przewyższają. Po zobrazowaniu walki, jaką władze bolszewickie wydały kościołowi katolickiemu, pragnąc go zniszczyć na terenie Rosji bolszewickiej, biskupi zwracają się do świata cywilizowanego z prośbą o ratunek dla męczonych kapłanów i więzionego biskupa, dla którego dalsze więzienie jest tylko powolną śmiercią.

W WARSZAWIE	W GDAŃSKU
Mrk. (niem.) 1,55	Mrk. (pol.) — 66½
Dolar — 46 750.	Dolar — 31 750

POWRÓT Z POMORZA.

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.) Dziś przed południem powrócił do Warszawy p. Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski.

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.) Wczoraj o godzinie 7 minut 30 powrócił z Gdyni prezes ministrów, generał Sikorski.

Wraz z premjerem powrócił marszałek Sejmu, p. Rataj, marszałek Trąmpczyński, oraz pp. ministrowie: Sosnkowski, Zagórny-Marynowski, Raczyński, Ossowski, oraz nadzwyczajny komisarz do walki z drożyzną, p. Tad. Hartleb.

MARSZAŁEK FOCH W WARSZAWIE.

Warszawa, 2. 5. (Pat). Marszałek Foch przybywa dziś do Warszawy około godziny 4-tej minut 40 po południu. Na stacji kolejowej w Warszawie marszałka będą oczekiwali prezes Rady Ministrów, szef sztabu generalnego, adjutant Prezydenta Rzeczypospolitej, komisarz rządowy na miasto stołeczne Warszawę, inspektor armji, dowódca okręgu korpusowego, komendant miasta, prezes i jeden z wiceprezesów rady miejskiej, prezydent i jeden z wiceprezydentów miasta oraz poseł francuski. Marszałka Focha powita pierwszy prezes Rady Ministrów, następnie poseł francuski, poczem marszałek odbierze raport od komendanta kompanji honorowej i przejdzie przed frontem tejże kompanji. Orkiestra przy wjeździe pociągu odegra Marsyljankę, a przy odbieraniu honorów wojskowych przez marszałka Focha hymn narodowy. Po powitaniu marszałek Foch w towarzystwie prezesa Rady Ministrów i w otoczeniu orszaku odjedzie przez Aleje Jerozolimskie, Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście do przygotowanych dla niego apartamentów w pałacu Rady Ministrów. Wieczorem marszałek Foch będzie przyjęty na krótkiej audjencji przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, 1. 5. (Pat.) Na spotkanie marszałka Focha, który do Warszawy przybywa jutro o godzinie 4 minut 30 po południu, wyrusza dziś po południu specjalny pociąg do Dziedzic z przedstawicielami rządu i armji z p. min. spraw wojskowych generałem Sosnkowskim na czele.

ZBRODNICZE PRYGOTOWANIA NIEMCÓW GÓRNOŚLĄSKICH.

Katowice. (Pat.) Przed kilku dniami w ręce władz policyjnych wpadł spis osób, należących do niemieckiej organizacji bojowej na Górnym Śląsku, znanej pod nazwą: „Organisation Escherich" (orgesz). Spis obejmował członków z Wielkich Hajduk i okolicy. Na podstawie tego spisu aresztowano około 27 osób, z których 6 zatrzymano w areszcie. U aresztowanych, którzy przyznali się do winy znaleziono materjał rzeczowy w postaci karabinów, amunicji, szabel, granatów ręcznych oraz rewolwerów. Sprawę skierowano do prokuratorji.

—** OFIARĄ UCZCIJCIE INWALIDÓW. Niech na widok inwalidów wszystkie serca podnoszą się w dziękczynieniu, niech starzy pochylają głowy, niech dzieci biegną z pozdrowieniem miłem, niech każdy spieszy z pomocą i niech wszyscy salutują w duszy, w zachowaniu się całem tę najwyższą odznakę bohaterstwa — inwalidztwo.

Z Senatu.

Warszawa, 1. 5. (PAT.) Na 19-tem posiedzeniu Senatu po referacie sen. Nowodworskiego (Zw. L. N.) przyjęto bez zmian uchwaloną przez Sejm ustawę o odstąpieniu gminie m. Tczewa w drodze sprzedaży gruntu kolejowego. Po referacie sen. Karpińskiego przyjęto bez zmian nowelę do ustawy o podwyższeniu podatku do skrzynek depozytów. Po referacie sen. Szereszowskiego (kl. żyd.) przyjęto bez zmiany ustawę o zawieszeniu podatku od kapitałów i rent. Ustawa zawiera postanowienie, iż od ropy bruttowej podnosi się podatek od 20 proc. Po referacie sen. Nowodworskiego przyjęto bez zmiany ustawę o udzieleniu gwarancji skarbu Państwa od sumy 2 miljardów marek za ulgi pożyczkowe dla reemigrujących z Niemiec drobnych przemysłowców, kupców i rzemieślników oraz ich organizacji wytwórczych i handlowych.

Przystąpiono do ustawy w sprawie zakupu ropy bruttowej dla państwowej fabryki olejów mineralnych w Drohobyczu. Sprawozdawcą był sen. Długosz (P. S. L.). Właściciele procentu bruttowego oświadczyli się za ustawą, natomiast przeciwko niej zorganizowani rafinerzy, dowodząc, iż takie uprawnienie i zajęcie ropy jest przeciwne Konstytucji.

W imieniu komisji prawniczej przemawiał sen. Ringel (kl. żyd.) oświadczając, że komisja uznała, iż ustawa nie koliduje z art. 99 Konstytucji oraz że wymienione względy wyższej użyteczności istnieją. Komisja zaleciła Senatowi jednomyślne przyjęcie ustawy w brzmieniu sejmowem, aczkolwiek zawiera ona wiele usterek i luk.

Ustawę oraz rezolucję przyjęto bez zmian.

Przystąpiono do sprawy państwowego podatku przemysłowego. Po dłuższej dyskusji w głosowaniu przyjęto wszystkie poprawki komisji skarbowo-budżetowej z wyjątkiem poprawki do art. 50, nakazującej wolnym zawodom prowadzenie ksiąg zarobku bruttowego. Odrzucono poprawkę Komisji prawniczej do art. 9 o zwolnieniu zawodów wolnych od podatku przemysłowego. Przyjęto poprawkę, dotyczącą przemysłu domowego, a następnie poprawkę, dotyczącą obniżenia stawek przy obliczaniu za czas ubiegły. Ustawę przyjęto w całości oraz rezolucję komisji w sprawie wydania jednolitej dla całego Państwa ustawy stemplowej oraz przyjmowania podatków państwowych przez P. K. K. P. i P. K. O. Przyjęto również rezolucję sen. Szereszowskiego wzywającą ministra skarbu do opracowania samodzielnego podatku zarobkowego dla wolnych zawodów, opartego na podstawie przystosowania do warunków pracy tych zawodów z równoczesnem zwolnieniem wolnych zawodów od podatku przemysłowego.

Następne posiedzenie 17 maja br.

Sprawy zagraniczne.

NIEBEZPIECZEŃSTWO WOJNY FRANCUSKO-TURECKIEJ.

Paryż, (PAT.) Havas donosi: W kołach francuskich zajmują się sprawą obecności na granicy Syrji dwóch dywizji tureckich, które jak doniesiono mają być niebawem wzmocnione przez dalsze dwie lub trzy dywizje. Przypuszczają tu, że ta koncentracja wojsk, będąca pogwałceniem układu angorskiego a na celu wywarcie nacisku na Francję w chwili otwarcia rokowań lozańskich. Takie stanowisko Turcji jest niedopuszczalne, o ile się weźmie pod uwagę, że rząd francuski zachowuje wobec tego państwa postawę życzliwą. Nadto zaznaczyć należy, iż stanowisko Turcji stoi w żywym kontraście ze stanowiskiem pełnem kurtuazji, jakie cechuje zachowanie się Ismeta paszy w Lozannie. Na skutek narady, jaką odbył Poincare z generałem Pelle i gen. Weygand, wysłane zostaną zapewne do Syrji dwie nowe dywizje wojsk kolorowych. Prawdopodobnie również rząd francuski zwróci się do rządu angielskiego z propozycją przyłączenia się do akcji francuskiej w celu zapewnienia bezpieczeństwa w Mezopotamji.

Paryż. (PAT.) Jak donosi „Petit Parisien", nowo mianowany wysoki komisarz dla Syrji gen. Weygand zrzekł się zamiaru udania się do Lozanny przed wyjazdem do Syrji. Gen. Weygand wyjeżdża do Syrji we czwartek.

Paryż, (PAT.) „Petit Parisien" dowiaduje się, iż potwierdza się wiadomość, że rząd francuski trzyma w pogotowiu dwie dywizje, składające się z wojsk kolonjalnych w celu wysłania ich na Bliski Wschód, w razie gdyby stanowisko Turcji nie uległo zmianie.

PRASA AMERYKAŃSKA O ROSJI SOWIECKIEJ.

Paryż, (PAT.) Korespondent „New York Heralda", wydalony w ostatnim czasie z Rosji podaje na łamach swojego pisma szereg szczegółów o stosunkach, panujących w Rosji. Bolszewizm przeżywa obecnie wstrząśnienia podobne do tych, jakim ulega dom, zbudowany na piasku. Bolszewicy są zaniepokojeni usuwaniem się fundamentów i pojawianiem się rysów na murach. Byłem szczęśliwy — pisze korespondent, — że mogłem opuścić Rosję sowiecką, która podejrzywa wszystkich cudzoziemców i morduje wszystkich więzionych. Zresztą przed wyjazdem zawiadomiła mnie „czeka", że ciążyły na mnie poważne podejrzenia. Groźba, która wisi nad Rosją, jest śmierć Lenina. W Moskwie wielu twierdzi, że śmierć już nastąpiła, tylko że fakt ten skrzętnie jest ukrywany. Korespondent stwierdza, że chwila, w której zabraknie. Lenina bedzie równoznaczna w runięciu sklepienia w gmachu, zbudowanym przez bolszewików. Moskwa znajduje się obecnie w tym samym nastroju, w jakim znajdował się Pekin w przeddzień rewolty bokserów. Misje zagraniczne przewidują, że po śmierci Lenina dojdzie do rozruchów.

—** **SKŁADKUJMY NA INWALIDÓW WOJENNYCH.** Sieroty i wdowy po naszych dzielnych poległych żołnierzach i okaleczali, nędzą materjalną gnębieni inwalidzi wyciągają ręce swe do was, którzy jesteście zdrowi i nie odczuwacie tej nędzy, jak oni. Łzy gorzkie stanowią ich napój — a okruchy starego chleba ich pożywienie.

Nastroje w Niemczech.

„Telegraphen-Union" donosi, że przywódca nacjonalistów bawarskich Hüttler oświadczył, że nacjonaliści nie będą dłużej tolerowali lewicy i pociągną rady robotnicze do odpowiedzialności. Również „Vorwärts" pisze, że nacjonalni socjaliści zamierzają wystąpić czynnie. Na dzień 1-go maja spodziewane są zajścia.

✣

Rząd bawarski zabronił demonstracji w dniu 1-go maja.

✣

Prasa donosi o zamknięciu przez Stinnesa wydawnictwa „Frankfurter Nachrichten".

✣

„Neue Freie Presse" donosi z Monachium: Mnożą się wypadki, starć pomiędzy narodowymi socjalistami a socjal-demokratami. Zwłaszcza z powodu zbliżania się 1 maja nastąpiło naprężenie sytuacji. Stronnictwa socjalistyczne proponują na ten dzień hasło wstrzymania się od pracy. Narodowi socjaliści zamierzają udaremnić obchód 1 maja i zarządzili w tym celu pogotowie. Od niedzieli do wtorku włącznie rząd zakazał odbycia publicznych zgromadzeń i zebrań.

✣

Biuro Wolffa donosi: Konferencje rządu Rzeszy w sprawie propozycji niemieckich nie zostały ukończone. Wiadomości rozpowszechniane zagranicą o treści propozycji, a w szczególności o wysokości sumy, jaka ma być w tych propozycjach wymieniona, podlegają jedynie na domysłach.

✣

Aresztowano tutaj 14 członków tajnego związku młodzieży niemieckiej, związku w najwyższym stopniu niebezpiecznego. W rękach władzy okupacyjnej znalazły się ważne dokumenty kompromitujące w wysokim stopniu stowarzyszenie.

Wstępujcie do Związku Obrony Kresów Zachodnich!

Zgłoszenia na członków przyjmuje Sekretarjat przy ul. Solnej 4/5 I p. codz. w godz. 10—1 2—4.

—** **SEKRETARJAT OKRĘGU POMORSKIEGO ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH W GRUDZIĄDZU** podaje do wiadomości Zarządów Powiatowych i osób zainteresowanych, że biura jego mieszczą się przy ulicy **Solnej nr. 4/5 I p.** i czynne są codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godziny 9-tej do 1-szej i od 2-giej do 4-tej.

Prowokacje niemieckie w zagłębiu Ruhry.

Najwidoczniej w celach propagandy niemieckiej — a propagandę uprawiają Niemcy olbrzymim nakładem wszędzie u siebie w kraju i zagranicą — zaczęli Niemcy rozpowszechniać wiadomości, że Francuzi nie dostarczają chleba ani szpitalom, ani lekarzom, a nawet nieletnim dzieciom. Wszystko to ohydne fałsze i kłamstwa. Mleka Francuzi dla swego użytku nie rekwirują wcale, a jedynie tylko w tych miastach, do których okoliczni gospodarze zaprzestali dostawy produktów żywnościowych — mleka zabrakło. Przez pewien czas nie funkcjonowały również pociągi i temu też należy przypisać, że w dostawie z dalszych okolic nastąpił zastój.

Starcia uliczne, pisze korespondent „Gazety Gdańskiej", których wielu byłem świadkiem, są przeważnie winą ludności. Naprzykład w Essen przy poczcie, którą zajęli Francuzi, stoi posterunek wojskowy. Przy jednym i przy drugim rogu stoi barykada z napisem: „Durchgang verboten!" Nie zważając na to, ludność przechodzi, a gdy posterunkowy zatrzyma lub zepchnie daną osobę z chodnika wówczas zaczyna hałasować i nieraz słyszałem takie słowa w danym wypadku wypowiedzine: „Du bist verrückt", z przekonaniem, że ów wojskowy nie zrozumiał. Lecz wielu wojskowych zna język niemiecki, to też takie osoby zatrzymają. Zatrzymany Niemiec, jak już wspomniałem zaczyna hałasować. Wkrótce też zbiera się tłum ludności niemieckiej w około posterunkowego z burzliwemi okrzykami: „Siegreich wollen wir Frankreich schlagen!" Trwa to tak długo, aż patrolki wojskowe nie rozpędzą tłumu.

Oprócz tego można widzieć chłopców niemieckich z towarzystwa „Komunistische Jugend", z plakatami w ręku, z napisami obrażającemi honor Francji. Często spotyka się chłopców i osoby starsze, które zrywają urzędowe obwieszczenia władz okupacyjnych.

Co do wysiedlenia urzędników Niemców z terenu okupacyjnego, mogę twierdzić z całą stanowczością, że sa oni sobie sami winni, bo przy okupowaniu terytorjum przez Francuzów sami opuszczają stanowiska. Urzędnicy państwowi, którzy zamieszkują w gmachach rządowych, dostają od władz okupacyjnych nakaz stawiania się do pracy, czego jednak odmawiają, twierdząc, że nie słuchają rozkazów władz francuskich dlatego, że mają swój rząd, któremu podlegają.

Jadąc pociągiem, słyszałem rozmowę Niemców z organizacji „Stahlheim" czy „Bund der Heimattreuen aus Westfalenland", że wyruszyło ich około 200 osób z podrobionemi papierami w kierunku Wesel, gdzie ustawiają pociągi chodzące do Francji i Belgji; miały te osoby przy sobie 7 butelek wódki z opium. Na wskazanej stacji znajduje się komora celna. Jeden z tych osobników podszedł do straży celnej z zapytaniem, czy może przenieść 7 butelek wódki. Odpowiedziano mu, że za opłaceniem cła wolno mu będzie przenieść. Wówczas oświadcza ów osobnik, że tak wielkiej sumy pieniędzy na opłacenie cła nie ma i dodaje, że jako cło zostawia 6 butelek, a jedną przewozi. W ciągu tego czasu reszta osób podzieliła się na wyznaczone z góry miejsca i oczekiwała rezultatu działania opium. Gdy zaś dowiedział się od swego towarzysza o skutkach, jakie wywarło opium zabrali się do pracy, polegającej na tem, że zostawili 5 kompletnych pociągów i zaczęli z niemi uciekać. Podczas drogi 3 wagony VII-go pociągu wykoleiły się, tak że uniemożliwiły im zabrania VIII-go pociągu.

Gdy przybyli do celu, otrzymali wynagrodzenie: 100 000 000 marek niemieckich od rządu.

Tak postępują kulturalni Niemcy wobec władz francuskich i dziwią się, jeżeli następnie Francuzi z nimi źle się obchodzą.

Zakazują również Niemcy prowadzić rozmowy z Francuzami, a gdy kogo złapią, w różny sposób się nad nim znęcają. Jedna naprz. pani rozmawiała na ulicy z żołnierzem francuskim, za to jej obcięto włosy. Nie obsługują Francuzów w sklepach, nie przyjmują waluty francuskiej, tak, że Francuzi zmuszeni są potrzebne rzeczy rekwirować.

Również zaznaczam, że Niemcy nienawidzą Polaków, którzy zamieszkują na terenie okupowanym, z tego głównie powodu, że znajdują się w dobrych stosunkach z Francuzami. Sam byłem świadkiem jak podczas świąt do jednej rodziny polskiej zaszedł Niemiec, który mieszkał o piętro wyżej, wlany jak bydlę i wczął awanturę, podczas której uderzył w twarz gospodarza, a żonę jego zaczął szarpać. Dzieci, przestraszone, wybiegły na ulicę i poczęły wołać policję na pomoc. Wkrótce przybył policjant. Na zapytanie policjanta, co napastnik tu porabia, ów odpowiedział: „Ich bin echter Westfälier ich hab hier zu sagen. Die dummen Saupolaken haben hier nix zu sagen". Po tych słowach wziął policjanta pod pachę i poszedł na górę.

Oto są fakty obchodzenia się z Polakami i Francuzami.

O realną politykę gospodarczą Niemiec!

(Na marginiesie Targu drzewnego w Królewcu).

Od marca 1920 roku stosują Niemcy wobec kraju naszego bojkot gospodarczy, zamykając swoją granicę przed wywozem towarów niemieckich, głównie maszyn do Polski. Polityka ta, Niemiec w dziedzinie gospodarczej ma różnolite swoje powody.

Przedewszystkiem zapomocą represji gospodarczych Niemcy wymusić chcą od nas ustępstwa polityczne, jak n. p. uregulowanie z korzyścią dla Niemiec sprawy kolonistów niemieckich zmuszonych Traktatem Wersalskim do opuszczenia granic Polski, lepsze niż dotąd jeszcze warunki rozwoju narodowego mniejszości niemieckiej w Polsce itd. Z drugiej strony Niemcy nie chcą dopuścić do dybnego wzmocnienia naszego przemysłu, obawiając się jego rywalizacji na Wschodzie z przemysłem niemieckim. Dlatego też Niemcy wstrzymały dowóz do Polski niektórych swoich surowców, urządzeń maszynowych itd., chociaż bojkot ten niemało przynosi im szkody.

Zaraz po rewolucji kiedy powstało państwo polskie cześć przemysłu niemieckiego rzuciła się gorączkowo do wytwarzania całego szeregu przedmiotów, których potrzebowaliśmy niezbędnie i których nawet do dziś dnia potrzebujemy. Wiele z tych towarów produkowano wyłącznie dla Polski („nur für Polen") i dlatego do zbytu w Niemczech nie można ich było użyć. Z chwilą ogłoszenia bojkotu gospodarczego Polski, towary te zaczęły się gromadzić bez możności ich eksportu, aż wreszcie zbytnie przeładowanie magazynów, powodowało zmniejszenie produkcji i związane z tem bezrobocie.

Polska zaś na bojkocie gospodarczym ze strony Niemiec skorzystała bardz wiele. Rzecz jasna, że braki naszej wytwórczości, które uzupełnić możnaby na rynkach niemieckich — odczuwaliśmy i odczuwamy stale. ale zato przemysł nasz, który w chwili ogłoszenia bojkotu gospodarczego Polski przez Niemcy zaledwie pierwsze kroki stawiał, z konieczności musiał się wzmocnić i uniezależnić od Niemiec. Dzisiaj stoimy tak wysoko, iż możemy bez obawy odrzucić wszelkie warunki polityczne, pod jakimi Niemcy cofnąć chcą swój bojkot gospodarczy. Wytrzymaliśmy nacięższe chwile, to i wytrzymamy nadal nie potrzebując łaski ze strony Niemiec.

Zresztą kupcy niemieccy ratując się przed stratami sami usiłują przemycić wytwory i towary swoje drogą okrężną do Polski. Dwoma drogami wchodzą towary niemieckie w granice Polski. Znamy wypadki, iż w czasie przejazdu pociągów transportowych z Niemiec do Prus Wschodnich odczepiano wagony z towarami w korytarzu, które zostały już w Polsce. Towary niemieckie szły, a zapewne i dotąd idą do Polski drogą przez Litwę, lub Czechosłowację co powoduje w rezultacie tylko ich znaczne podrożenie. Dzięki więc sprytności kupców niemieckich, pewne minimum towarów niemieckich otrzymujemy, co nam na razie w zupełności wystarczy.

Gorzej jest z Niemcami.

Ostatni Targ drzewny w Królewcu wykazał, iż Niemcy bez Polski tylko z trudnością obejść się mogą. Niemcy, urządzając Targ drzewny w Królewcu, oblecywały sobie, iż do wspólnego handlu z drzewem wciągnąć potrafią Rosję bolszewicka. I cóż się okazało?

Rosja, z którą Niemcy przewodnić chciały handel drzewny na wielką skalę, nie miała nic okazanie, poza obietnicami i statystykami przedwojennej swej produkcji i wywozu (obejmującemi nota bene także terytorja Rzeczypospolitej) Stwierdzono, iż Rosja przysłała do Królewca nie kupców, lecz emisarjuszy politycznych. Żadnych więc transakcji drzewnych z Rosją nie zawarto.

Litwa, która politycznie odegrać ma rolę przyczółka mostowego przy pomocie prusko-rosyjskim, jak wykazał targ królewiecki, zupełnie do tej roli się nie nadaje. Wczasie obrad radca regencji dr. Holtz zmuszony był wyznać szczerze, że Litwa tylko utrudnia wielki międzynarodowy handel drzewem przez zamknięcie najkrótszych dróg komunikacyjnych, jakiemi są Niemen i kolej Wilno—Kowno.

Tak więc Targ królewiecki bez udziału Polski odniósł ogromne fiasko. Chcieli szkodzić Polsce, tymczasem zaszkodzili sobie sami. Warunki życia gospodarczego przekreślają koncepcje niemiecko-rosyjsko-litewskie zwrócone przeciw Polsce.

Czynniki gospodarcze Niemiec przekonać raz nareszcie się powinny, iż tylko zmiana polityki gospodarczej wobec Polski przynieść im może korzyści.

Niemcy znane z rozsądnego sposobu myślenia przeoczyły widocznie fakt, iż wszelaki bojkot gospodarczy, stosowany przez jedno państwo w stosunku do drugiego, posiada poniekąd nie tylko ujemne, ale i dodatnie strony. Hasło samowystarczalności i samodzielności jest wprawdzie fikcją, gdyż dzisiejsze życie gospodarcze nie da utrzymać się w ramach izolacji, jednakże bojkot gospodarczy pozwala na częściowe wyswobodzenie się z pod władzy bojkotujących i przygotowuje w ten sposób teren dla polityki celowej i dla pewnej niezależności ekonomicznej danego państwa.,

Obecnie polityka gospodarcza Niemiec wobec Polski, jak dotąd prawie żadnej korzyści państwu ani przemysłowi niemieckiemu nie przyniosła. Czas więc wejść Niemcom na drogę realnej polityki gospodarczej, na drogę możliwego porozumienia gospodarczego obu państw.

Z nad brzegów polskiego morza.

Raźnym krokiem postępują prace budowlane w kąpielisku nadmorskiem Wielka Wieś-Hallerowo, zmierzając do tego, aby w najkrótszym czasie już w przecudnej okolicy polskiego wybrzeża morskiego mogły znaleść prawdziwe rozkoszne wytchnienie jaknajszersze warstwy pracującej inteligencji polskiej.

Dzięki usilnym zabiegom Komitetu budowy kąpieliska, akcja budowy coraz szersze zatacza kręgi, powstaje cały szereg wykwintnych urządzeń dla zaspokojenia kulturalnych potrzeb obecnych i przyszłych mieszkańców. — To też doniosłe znaczenie kąpieliska dla polskieog ruchu kolonizacyjnego, wytrwale podkreślane przez Komitet budowy, zrozumiał już szeroki ogół społeczeństwa, zakupując większą część rozparcelowanych terenów pod budowę willi i odczuły również sfery rządowe, specjalną kąpieliskowi poświęcając uwagę. W ostatnich bowiem dniach zapadła uchwała Min. Kol. Żel. zatwierdzającą budowę przystanka kolejowego Hallerowo na specjalnie wybranym miejsce, aby mieszkańcom Halerowa jaknajlepszą zapewnić komunikację z krajem. W ostatnich również dniach Tow. Akc. „Dom Bankowców" zakupiło plac na budowę pensjonatu wypoczynkowego dla swoich członków, zaś Min. Kol. Żel. 2 duże place, na których przystępuje niezwłocznie do budowy monumentalnego gmachu, przeznaczonego na miejsce wypoczynku dla swych członków, — pracowników M. K. Z. W szybkiem tempie postępuje również budowa szeregu pięknych willi, stanowiących własność prywatną, wzgl. organizacji społecznych.

Tej całej pracy przyjrzał się z bliska Prezydent Rzplitej p. Wojciechowski, który w ostatnich dniach podczas swego pobytu nad morzem zaszczycił swą obecnością kąpielisko Hallerowo.

Na marginesie zachowania się pp. oficerów

Z wszelkiem uznaniem podkreślany fakt, że władze administracyjne, zdając sobie sprawę z doniosłego znaczenia Kresów Zachodnich, starają się o to, by w urzędach panowały sprawność, formy towarzyskie, kulturalne zachowanie się, jednem słowem: ład i porządek. Urzędnika każdego obowiązuje nie jakiś dla niego przykrojony kodeks honorowy, obowiązują go regulamin i prawo. O ile władze kierując się prawem i regulaminem, dopilnowują swych podwładnych, dobrze jest obywatelom bez ścierań, bez scysyi, bez posądzań wzajemnych współżyje obywatel z urzędnikiem i vice versa.

Niestety tego samego powiedzieć nie możemy o współżyciu z pewnym odłamem oficerów, którego zachowania się nie widzi czy widzieć nie może, bacznie oko zwierzchnika, a którego czyny w sprzecznym stoją kontraście z wprost idealnym kodeksem honorowym korpusu oficerów. Przyzwyczajeni byliśmy w czasach przedwojennych widzieć w oficerze człowieka, który odgradzał się od obywatelstwa murem chińskim, to jednakowoż we wszystkich czynnościach swych pozasłużbowych przestrzegał formy i obyczaje towarzyskie, a którego w razie uchybienia onemu „nobiesse oblige", korpus oficerski zniewalał do natychmiastowego poniesienia konsekwencji. Aczkolwiek w demokratycznych naszych czasach mierzyć nie możemy i nie chcemy tą samą miarą, to mimo wszystko uważamy, że oficera polskiego, wychowawcę naszych synów, obrońcę ojczyzny, obowiązuje etyka, od której nigdy, przenigdy uchylić się nie winien. Kto nie uznaje tej etyki, ten nie godzien jest miana oficera polskiego, ten kala nie tylko mundur, ale poniża nasz prestige państwowy, nasze wzmaganie się państwowotwórcze w oczach obserwujących nas świata zachodniego, a mianowicie wykorzystujących na naszą niekorzyść Niemców.

Milczeliśmy długo, ale czas najwyższy podnieść głos i zwrócić uwagę komu należy, iż w obywatelstwie powstaje pytanie, ażali psychoz wojenna dalej kastuje w pewnym odłamie korpusu oficerów, i ażali niema środków i sposobów poskromienia zbyt krewkich i wprost zdumiewających popisów prawdopodobnie za wysoką pensję pobierających a za mało zatrudnionych młodzieńców w mundurze? Notujemy strzelaniny nocne z browningów na Placu 23-go Stycznia i po ulicy Lipowej, notujemy obicia spokojnych obywateli, stwierdzamy fakt obicia przez oficera kobiety, żony znanego obywatela, nie mówiąc już o przyjętym z Azji zwyczaju tłuczenia szklanek i odgrażaniu się obiciem butelką bufetowej. Fakta powyższe zaszły w przeciągu jednego miesiąca. Jak na czasy pokojowe dosyć, by odnieść wrażenie, że mamy stan jakiś wyjątkowy, półwojenny.

W interesie samego korpusu oficerów, którego zabiegi, patrjotyzm, zachowanie się w służbie i poza służbą obserwujemy i podkreślamy z całem uznaniem, leży, by raz wreszcie generalicja piorunem uderzyła w te niesforne elementy. Obywatel zgadza się, że oficer uprzywilejowane, odrębne zajmuje stanowisko, ale tego przywileju nie przyznaje soldatesce, która ciąży na obywatelstwie i państwie i stać się może rozkładnikiem zdrowego, patrjotycznego, ofiarnego i poświęcającego swą krew dla ojczyzny — korpusu oficerskiego.

Alfa.

Oświata ludu dokona cudu.

Polska niezwłocznie opuścić winna czarny koniec narodów pod względem oświaty!

Ciemnota społeczeństwa, to największe dla niej niebezpieczeństwo. Przyszłą walkę rozstrzygnie jak zwykle zasób broni duchowej. Dlatego stanać nam jaknajrychlej w szeregu światłych narodów, przez oświatę dążyć do potęgi!

Społeczeństwo pomorskie zrozumie swój obowiązek i nie poskąpi ofiar na „Bibljoteki Ludowe" podczas tradycyjnej kwesty urządzonej przez Towarzystwo Czytelni Ludowych

W DNIACH OD 3—8 MAJA.

Datki zebrane przekazuje się do Polskiego Banku Handlowego W Grudziądzu, konto Sekretarjatu T. C. L. na Pomorze.

Manifest do członków i sympatyków Z. P. U. na dzień 3-go maja.

Koleżanki i koledzy!

Po raz trzeci obchodzi Polska cała wielkie święto pracy, Po raz trzeci staje cała Polska pracy w karne szeregi, by zamanifestować przed wszystkimi swe dążenia i ideały.

Zdrowy ruch narodowy stawia nam bojownikom pracy jako hasło wzniosłe zadania do spełnienia.

Przewrotowe czynniki, hołdujace idei Lenina, drapieżną swą dłonią sięgają po najświętsze tajniki duszy człowieczej, pragnąc z duszy naszej i serc naszych wyrwać z korzeniami wszczepione nam i przyrodzone ideały Chrystjanizmu.

I my pracownicy biurowi, przemysłowi, handlowi staniemy w obronie wiary naszej, praw boskich i ludzkich.

Niemasz szczęścia i dobrobytu bez wielkiego odrodzenia moralnego pracowników narodu polskiego. — Niemasz dobrobytu bez utrwalenia zasad chrześcijańskich i praworządnych, bez podniesienia stanu materjalnego całej klasy pracującej.

W dzień 3-go Maja — nasze wielkie narodowe święto pracy — pragniemy zwrócić uwagę przedewszystkiem na utrwalenie, pogłębienie i polepszenie dotychczasowych zdobyczy społecznych:

8-godzinnego dnia pracy, urlopów, kas chorych.

Zabezpieczyć pracownika przed wyzyskiem, zapewnić mu sprawiedliwe płace.

Ażeby zaś podnieść dobrobyt pracującej inteligencji, domagać się będziemy dalszych reform:

Ubezpieczeń na starość, od niemocy i braku pracy, od nieszczęśliwych wypadków, ubezpieczenie wdów i sierót.

Wszystko to osiągnąć zamierzamy nie drogą terroru — lecz na zasadach praworządnych, domagając się jedynie poszanowania ustaw naszej Rzeczypospolitej.

Współpraca wszystkich klas społeczeństwa jest naszem zaszczytnem zadaniem. Krzywdę pracownika pragniemy, aby wynagrodzono sprawiedliwością i miłością chrześcijańską.

Niech żyje święto pracy 3-go Maja!

Niech żyje dobrobyt pracującej inteligencji i pracowników fizycznych!

Niech żyje braterska miłość, solidarność i jedność narodowa!

Niech żyje Rzeczpospolita Polska!

Precz z wrogami Kościoła i Narodu!

Precz z wyzyskiem!

Związek Pracowników Umysłowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Czwartek **Ogł. Konst 3 Maja.** Wsch. słoń. 4.29 zachód 7.26 Wschód księżyca 10.38 zachód 6.35.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od 12—2, w niedziele i święta od 11—2 godz.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** **BIEG STAFETOWY O NAGRODY DRUKARNI POMORSKIEJ** odbędzie się — jak już donosiliśmy — w dniu 3-go maja br.

Start ogodzinie 16 i pół z placyka przed Drukarnią Pomorską. Linja biegu prowadzi podług uchwały Komitetu nie drogą pierwotnie podaną, ale ulicami: Mickiewicza, Młyńską, Kuntersztyńską, Lipową, Wybickiego, Starą, Starorynkową, Długą, Rynek, Szewską przez Klasztorną do 3-go Maja, **Toruńską, Chełmińską do Bydgoskiej, przez Bydgoską, Myśliwską, Herzfelda do Radzyńskiej, przez Radzyńska do Teatru Miejskiego,** gdzie przy dźwiękach orkiestry wojskowej bieg się kończy. Tamże wydanie nagród. Cała długość ulic do biegu wynosi 6 431 metrów. Rozmieszczenie stafet: 1. Koniec Lipowej (br. Bażańscy) 1 600 metrów, 2. Bracka ul. 1 520 metrów, 3. Połowa ulicy Czerwono Dwornej (szkoła gielbudzka) 1 600 metrów, 4. Teatr Miejski 1 575 metrów. Przy ogrodzie Teatru wydanie nagród. Zbiórka uczestników biegu o godzinie 15-tej w szatni Teatru Miejskiego.

Każda z organizacji, dostarczająca biegaczy, dostawia na godzinę 15-tą (w szatni teatru) po 4 sędziów.

Przy każdej stafecie znajdować się będzie komisja kontrolna, mająca za zadanie kontrolować czas nadejścia zawodników.

Zgłoszenia sportowców zorganizowanych w drużynach po 4, tak cywilnych jak i wojskowych, z podaniem wieku, zawodu i organizacji przyjmuje Piotr Dostatni, ulica Trynkowa 17/18. Do zgłoszenia dołączyć należy 4 000 marek wpisowego od drużyny.

Komitet Wychowania Fizycznego.

—** **DO MIESZKAŃCÓW MIASTA GRUDZIĄDZA.** Jutro w czwartek, dnia 3-go bm. przypada święto narodowe — 123 rocznica uchwalenia wiekopomnej Konstytucji 3-go Maja. Dzień ten jest świętem urzędowem; obowiązują więc w dniu tym wszelkie przepisy, tyczące się świąt.

Wzywam i proszę mieszkańców miasta Grudziądza, aby jaknajliczniej wzięli udział w uroczystościach i aby jaknajpiękniej przystroili domy i okna swoje.

(—) Włodek, prezydent miasta.

—** **DOKUMENT OBYWATELSTWA HONOROWEGO MIASTA GRUDZIĄDZA DLA MARSZAŁKA FOCHA.** W dniu wczorajszym mieliśmy sposobność oglądać dokument obywatelstwa honorowego miasta Grudziądza dla marszałka Focha. Jest on pomysłem i dziełem artysty-malarza prof. Szczeblewskiego. Wykonany akwarelą i tuszem. Na tle marmurowym znajduje się kolumnada o kapitelach iońskich. Podstawę tworzy gryf pomorski, skąpany w falach morza, środek wypełnia tekst, z którego przebija się biały orzeł polski na tle amarantowym. W architrawie umieścił artysta herb miasta Grudziądza. U szczytu spoczywają symboliczne postacie Marsa i Sprawiedliwości.

Tekst dokumentu jest następujący: „Magistrat i Rada Miejska miasta Grudziądza nadają na mocy powziętej uchwały z dnia 26. 4. 1923 r. Marszałkowi Francji i Polski, Ferdynandowi Foch'owi godność obywatela honorowego miasta Grudziądza w dowód uznania zasług położonych przez Niego, jako przez Naczelnego wodza wojsk sprzymierzonych, zwycięscy światowej wojny o wolność narodów, który tryumfem zbratanych armji przyczynił się do wskrzeszenia Rzeczypospolitej Polskiej.

Grudziądz, dnia 26 kwietnia 1923 roku.

Magistrat:

(—) Włodek, prezyden.

Rada Miejska:

Szychowski, prezes.

Całość dokumentu, dzięki artystycznej pracy prof. Szczeblewskiego przedstawia się nadzwyczaj dodatnio, i wśród pamiątek, jakie Marszałek Foch wywiezie z Polski napewno nie będzie Kopciuszkiem.

—** **REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.** W środę, dnia 2-go maja o godzinie 8-mej wieczorem „Wzięcie Twierdzy Berg op Zoom". Zniżki ważne.

W czwartek, dnia 3-go maja o godzinie 3 i pół po południu ceny popularne 200 i 300 marek „Hajduczek", wieczorem o godzinie 8-mej Fredry „Damy i Huzary".

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** W środę ciesząca się wielkim powodzeniem farsa z francuskiego „Wzięcie Twierdzy Berg op Zoom". W głównej roli p. Kostecka, męża jej niefortunnego pozwalającego się przyłapać na gorącym uczynku gra p. Cichocki a świetną postać komisarza policji kreuje z właściwą sobie werwą i maestrją p. Zbierzyński, podpora naszego zespołu. Reszta ról spoczywa w dobrych rękach.

W czwartek po południu przedstawienie popularne, dla szerokich kół naszej publiczności; ażeby dać możność w dniu tym uroczystym, być każdemu w Teatrze, postanowiła dyrekcja ceny po 200 i 300 marek.

Wieczorem przedstawienie świąteczne, poprzedzone prologiem Balińskiego „W rocznicę Konstytucji 3-go Maja", wygłoszonym przez p. R. Cichockiego. Odegrane będą „Damy i Huzary", jedna z najświetniejszych komedji Fredry, pełna wdzięku i powabu, serdeczności, werwy huzarskiej i humoru staropolskiego. Reżyserja p. Lenka wykrzesała z tej komedji wszystkie ognie temperamentu, animuszu, rozgaworu rycerskiego. Artyści pod ręką p. Lenka tworzą żywe postacie. W przedstawieniu biorą udział pp.: Hartmannowa, Czekallówna, Kostecka, Tokarska, Drozdowska, Zbierzyńska, Andrzejewska, oraz panowie Lenk, Burski, Łoziński, Szymański, Jóżwicki, Ilcewicz. Podczas antraktów przygrywać będzie orkiestra 64 p. p.

—** **RUCH ZAROBKOWY** uwydatnił się w grudziądzkich fabrykach maszyn. Ze wzgledu na toczace sie pertraktacje i niewyjaśnioną sytuację nie podajemy dziś bliższych szczegółów wyrażając jednkże nadzieję, iż do piątku wyjaśni się cała sprawa.

—** **WIELKĄ NIESPODZIANKĄ** bedzie dla Grudziadza wystawiona przez „Koło Polek" komedja 5-aktowa hr. Fredry p. t.: „Śluby panienskie". Przeważająca część biletów jest już rozsprzedana. Kto więc pragnie być uczestnikiem tej uczty duchowej, urządzonej staraniem Koła Polek w sobotę, dnia 5-go bm. o godzinie 8-mej wieczorem na sali „Tivoli", ten niech pospieszy — póty czas — do składu cygar i papierosów p. Wawrzyniaka Plac 23-go Stycznia. Jeszcze tylko krótki czas dzieli nas od przedstawienia, a pożałować — nie pożałujemy.

—** **KONCERT SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIEGO.** Kandydaci Polskiego Seminarjum Nauczycielskiego w Grudziądzu urządzają w niedzielę, dnia 6-go bm. o godzinie 6-tej wieczorem w ogrodzie Hotelu Warszawskiego wielki koncert muzykalno-wokalny pod kierownictwem p. prof. Tomaszewskiego. Program nader obszerny i urozmaicony stanowić będzie pierwszą miłą wiosenną niespodziankę dla gości.

—** **Z POLECENIA MINISTRA ROLNICTWA** sprzedawać się będzie w drodze publicznej licytacji w piątek, dnia 4-go maja br. o godzinie 10-tej przed południem na dziedzińcu Rzeźni Miejskiej w Grudziądzu 100 koni, przeważnie klaczy półkrwistej szlach., wysoko podrasowanych, rewindykowanych z Niemiec. Prawo brania udziału w licytacji mają tylko rolnicy, zaopatrzeni w świadectwo przez Starostwo wydane.

—** **PROTEST PRZECIW „WŁOSKIEJ" UZURPACJI DZIENNIKARZY WARSZAWSKICH.** Na odbytem posiedzeniu Wydziału Towarzystwa dziennikarzy we Lwowie uchwalono w porozumieniu z tamtejszym syndykatem dziennikarzy poła

skich wysłać do Warszawy rezolucję, protestującą przeciw wyłącznemu wystąpieniu dziennikarzy warszawskich jako reprezentacji całej prasy polskiej na wycieczce do Włoch, z pominięciem organizacji dziennikarskich innych miast.

Jak się dowiadujemy, w tej samej sprawy wystąpić mają podobno z protestem Syndykat Dziennikarzy Pomorsk. i Syndykat Dziennikarzy Ziem Zachodnich.

(Bliższe szczegóły w tej sprawie zamieściliśmy przed kilku dniami w osobnym artykule. — Red.).

Sprawy kościelne.

—** **NABOŻEŃSTWO MAJOWE** w kościele garnizonowym odbędzie się codziennie o godzinie 6 i pół wieczorem.

—** **W RAZIE NIEPOGODY** odprawi się zamiast mszy polowej jutro (3-go maja) msza św. w kościele garnizonowym o godzinie 10-tej przed południem.

Zbiórka na 3-go maja.

— **TOWARZYSTWO CZYTELNI DLA KOBIET.** Godz. 10.15 przed południem — Plac 23-go Stycznia, narożnik Toruńskiej.

— **B. POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW.** Godz. 9.45 przed południem — Hotel Warszawski.

Ruch towarzystw.

—(rt) **WALNE ZEBRANIE STOW. GÓRNOŚLĄZAKÓW** odbędzie się dziś (w środę) o godz. 8-ej wiecz. w hotelu Grudziądzki Dwór. Omawiane będą bardzo ważne sprawy m. i. sprawa zjazdu Górnoślązaków w Gnieźnie w dniu 6 maja br.

—(rt) **STOW. KATOLICKIEJ MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ** (Sodalicja dziewcząt) urządza w dzień 3-go maja „Majówkę" połączoną z obchodem wiekopomnej Konstytucji. Zbiórka na rynku naprzeciw kościoła farnego. Wymarsz punktualnie o godz. ½5 (wpół do piątej. Zarząd

—(rt) **BACZNOŚĆ OSADNICY POLSCY POWIATU GRUDZIĄDZKIEGO.** W celu założenia Kółka Rolniczego Osadników Polskich na powiat grudziądzki, odbędzie się zebranie w sobotę, dnia 5-go maja o godzinie 1-szej w południe w sali Bazaru, przy ulicy Montuszki. Na porządku obrad sprawa organizacyjna oraz ważna sprawa przewłaszczeń itd. dlatego wszyscy osadnicy pow. grudziądzkiego winni się we własnym interesie jaknajliczniej stawić.

Za Zarząd K. R. O. P.:
Nikodem Szmelter, sekretarz, Osmański, prezes.

Z Pomorza.

—** **CHEŁMNO. (Gościnny występ teatru toruńskiego).** W poniedziałek dnia 7 bm. przyjeżdża do Chełmna Teatr Miejski z Torunia z nadzwyczaj wesołą krotochwilą Wład. Zalewskiego p. t. „Gobelin". W grze wezmą udział najwybitniejsze siły teatru.

—** **TORUŃ. (Stan mostu drewnianego na Drwęcy pod Złotoryją).** Most drewniany na Drwęcy pod Złotoryją może służyć na przejazd jedynie wozom ciężarowym z ładunkiem do 30-tu centnarów, jak opiewa napis na umieszczonej obok mostu tablicy. Pod większym ciężarem mógłby się załamać gdyż jest bardzo lekko zbudowany, jako że podczas wojny zbudowano go prowizorycznie na miejscu wysadzonego w powietrze mostu kamiennego.

Na czasie byłoby wyreparowanie i wzmocnienie mostu, ażeby tym sposobem umożliwić przejazd cięższym furmankom. Latem bowiem nie będzie możliwy przejazd cięższych fur, naładowanych sianem, słomą i ziemniakami, bez poprzedniego przeładowania. Dla pokrycia kosztów naprawy itd. możnaby przecież pobierać mostowe.

—** **BRODNICA. (Z przygotowań wystawowych).** Kupcy i przemysłowcy, zamierzający ogłaszać się w „Przewodniku po Wystawie Rolniczej i Przemysłowej w Brodnicy", winni oddać treść ogłoszenia do Banku Dyskontowego w Brodnicy lub do Drukarni Brodnickiej w Brodnicy.

—** **WIĘCBORK. (Kupno gazowni).** Przemysłowiec chojnicki p. J. Grzenia nabył, jak się dowiaduje „Dz. Chojn." na spółkę z drugim przedsiębiorczym obywatelem gazownię we Więcborku za 100 miljonów marek. Należy do tego całe urządzenie, z wyjątkiem domu mieszkalnego i placu przed gazownią. Z okazji tego kupna wyznaczył p. Grzenia ze swym wspólnikiem 5 miljonów marek na dobro miasta Więcborka

—** **SKARSZEWY. (Miljonowa kradzież).** Do składów „Bazaru" Tow. Akc. w Skarszewach dostali się przez włamanie złodzieje i skradli większą ilość owarów, wartości 15 miljonów marek. Policja śledcza pewną część rzeczy skradzionych ukrytych w łazienkach skarszewskich odnalazła i zwróciła poszkodowanym. Dalsze śledztwo w toku.

—** **CHOJNICE. (Nowy lekarz).** 1 maja osiada w mieście naszym nowy lekarz, p. dr. Mikołajczyk z Ostrowa.

—** **TCZEW. (Napływ przemytników).** Za przemytnictwo towarów i pieniędzy do Gdańska skazani zostali ostatnio na kary pieniężne różnej wysokości: Józef Masiak z Grudziądza, Ryfka Malinowska z Bydgoszczy, Seweryn Gawroński z Nowegomiasta, Fr. Volkman i Fr. Rogala z Nowego, Aleksander Bernastock i Alta Lichtenberg z Warszawy, Brunon Drewa, Paweł Mischker i Wacław Maliszewski z Gdańska. Za nielegalne przekroczenie granicy aresztowany został Wład. Ferdynes z Tczewa.

—** **OLIWA. (Pielgrzymka na Kalwarję do Wejherowa).** Polska kompanja wyrusza z Oliwy na odpust Wniebowstąpienia Pańskiego do Wejherowa dnia 8-go maja pod przewodnictwem ks. Zegarskiego.

Pielgrzymka rozpoczyna się mszą św. z kazaniem i suplikacjami w kościele oliwskim o godzinie 7 rano. Pielgrzymi przybywający z Pomorza powinni dla przejazdu przez terytorjum gdańskie zabrać ze sobą wykaz osobisty z fotografją.

Z całej Polski.

—** **POZNAŃ. (Hołd poległym).** Winiary pod Poznaniem przygotowują się do złożenia hołdu 90-ciu swoim poległym, ofiarom z wojny światowej i walk w obronie Ojczyzny. Staraniem odnośnego komitetu miejscowego stanął na placu przed szkołą pomnik, pomysłu architekta p. Karwatki w Poznaniu, a wykonany przez artystę rzeźbiarza p. Dużewskiego, również z Poznania, — pomnik, który ma świadczyć o zasługach bohaterów oraz wdzięcznej pamięci pozostałych ziomków. W niedzielę 6 maja rb. po polowej mszy św. na placu pomnikowym, nastąpi akt odsłonięcia i poświęcenia pomnika.

—** **OŚWIĘCIM. (Przychwycenie szmuglu metalu do Niemiec).** Organy policji przytrzymały w Oświęcimiu wielki transport metali, który usiłowano wywieźć do Niemiec. Przytrzymano 10 pak, zawierających miedź, mosiądz, cynk o bardzo wysokiej wartości. Waga zakwestjonowanych metali wynosi półtora tonny.

—** **WARSZAWA. (Strajk złotników).** Od kilku dni strajkują w Warszawie złotnicy. Strajk powstał na tle niezaspokojonych żądań ekonomicznych. Delegacja strajkujących robotników udała się do inspektora pracy, z prośbą o interwencje w sprawie załagodzenia strajku z właścicielami przedsiębiorstw.

(Niefortunny wynalazca). Jan Melak sporządził karabin własnej konstrukcji. W chwili próbnego strzału nabój rozerwał karabin, lekkomyślny wynalazca odniósł rany w prawe oko, skroń i głowę. Ranionego w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala.

—** **KRAKÓW. (Wykrycie tajnej fabryki sacharyny).** Przed kilku dniami przytrzymano Chaskla Perlmana z Krakowa pod zarzutem potajemnej fabrykacji sacharyny. Podczas rewizji w mieszkaniu p. Perlmana przy ulicy Krakowskiej 28 znaleziono i zakwestjonowano 1'70 kg. sacharyny w pudełkach i tysiące banderoli i etykietek, jakoteż mączkę do fabrykacji sacharyny. Nadto na dworcu kolejowym przytrzymano również Reginę Horowitz z Tarnowa, przy której w czasie rewizji znaleziono i zakwestjonowano 14 kg. sacharyny.

Z całego świata.

—** **OLSZTYN. (Nowe organizacje młodzieży polskiej).** Organizacja młodzieży polskiej na Warmji rozwija się pomyślnie. W ostatnim czasie powstały znowu dwa koła Towarzystwa Młodzieży i to w Lesznie (pow. olsztyński) i Biskupcu (pow. reszelski).

—** **WIEDEŃ. (Demonstracje komunistyczne).** W tych dniach odbyła się w Wiedniu demonstracja bezrobotnych komunistycznych, przyczem doszło przed parlamentem do starcia z policją, która rozprószyła demonstrantów. Kilka szyb w parlamencie wybito.

—** **MONACHJUM. (Bójki uliczne).** Dzienniki podają szczegóły zaciekłej walki, jaka odbyła się w Monachjum między narodowymi socjalistami, a socjaldemokratami. Powodem do wybuchu starcia było, że narod. socjaliści usiłowali rozbić zgromadzenie socjal-demokratów, a kiedy się spotkali z oporem, rozwinęli się w linje tyraljerską i rozpoczęli ostrzeliwać lokal, w którym się zgromadzenie odbywało. Socjaldemokraci odpowiedzieli również ogniem. W tym czasie obie strony otrzymały posiłki, tak, iż przeszło 400 osób brało udział w walce ogniowej. Ilość ofiar nie ustalona.

—** **KIJÓW. (Napad bandycki na pociąg).** Na pociąg dążący z Kijowa do Odesy napadli bandyci, którzy obrabowali wszystkich pasażerów i zastrzelili 11 kolejarzy.

—** **MUNKACZ na Węgrzech. (Jedenastoletni wódz bandytów).** W Munkaczu aresztowano temi dniami bandę rabusiów, poszukiwaną przez policję oddawna. Banda ta składała się z siedmiu osób, a na jej czele stał 11-letni chłopiec, Icek Rosenwald, który już dopuścił się wielu kradzieży.

—** **TRIEST. (Klub włoski im. Adama Mickiewicza).** Utworzył się tutaj klub włoski imienia Adama Mickiewicza mający na celu pielęgnowanie katastrofalnych stosunków między Polską a Włochami. Przewodniczącym klubu został wybrany burmistrz Triestu senator Pitacco, zastępcą jego generalny konsul polski p. Kwiatkowski.

—** **BOLONJA. (Energiczna policja włoska).** Jak donoszą pisma włoskie, Mussolini skazany został w Bolonji na karę pieniężną za zbyt szybką jazdę automobilem.

—** **AMIENS we Francji. (Występy bandytów polskich).** Policja aresztowała w Amiens 3 Polaków: Władysława Małachowskiego, Edwarda Gala zamieszkałego w Paryżu i Władysława Parkinly (?) zamieszkałego w Orleanie, którzy dopuścili się włamania w Lyonie u p. Jaluzot, gdzie zrabowali 40 tysięcy franków. Dopuścili się także licznych kradzieży w Reims i Epernay.

—** **CANNES. (Srebrne wesele duńskiej pary królewskiej).** Prezydent Millerand ofiarował duńskiej parze królewskiej z okazji jej srebrnego wesela okazałą wazę z porcelany sewrskiej, mającą między innymi jako motyw dekoracyjny widok z Cannes, gdzie odbyły się zaślubiny królestwa duńskich.

Rozmaitości.

× **Lot dokoła świata.** Komandorzy marynarki portugalskiej, a zarazem wybitni lotnicy, Gargo Coutinho i Sacadura Cabial, którzy w roku ubiegłym odbyli, wprawdzie z licznemi przerwami i przeszkodami, podróż powietrzną hydroplanem z Portugalji do Brazylji, nad oceanem Atlantyckim — przygotowują się obecnie — jak donosi dziennik madrycki „El Sol" — do lotu hydroplanem dokoła świata.

Lotnicy portugalscy zamierzają odbyć swa podróż powietrzną wzdłuż drogi, którą przebyła od 1520-23 roku wyprawa Magellana, opłynąwszy po raz pierwszy dokoła kulę ziemską. Rząd portugalski obiecał podobno lotnikom opiekę i pomoc finansową w śmiałem tem zamierzeniu.

× **Największy dzwon w Ameryce.** W kościele św. Franciszka Salezego w Cincinati, O. znajduje się największy dzwon w Ameryce, a drugi z rzędu największych na całym świecie.

W dzwon ten dzwoniono tylko jeden raz — w styczniu 1896 roku, kiedy to silny głos jego spowodował popękanie szyb w oknach budynków w pobliju kościoła, a wieża, w której wisi ów dzwon znalazła się w niebezpieczeństwie runięcia. Od tego czasu uderza się w dzwon wielkim młotkiem.

Dzwon ten, przywiozło 40 koni. Waży on około 30 tys. funtów, jest 12 stóp wysoki, a średnica jego wynosi 10 stóp.

× **Wrażenia ze stracenia na krześle elektrycznym.** Jakie uczucie opanowuje człowieka, gdy zostaje stracony na krześle elektrycznem?

Na to pytanie nikt dotychczas nie zdołał odpowiedzieć z pośród tych, którzy odeszli ze świata za pośrednictwem tego strasznego narzędzia śmierci.

Ciekawości atoli uczynił zadość amerykański profesor uniwersytetu Stanford, p. Frederyk Rogers, który poddał się silnemu prądowi w laboratorjum uniwersytetu, celem przekonania się jakiego też w rzeczywistości doznaje się uczucia, umierając pod wpływem prądu elektrycznego. Ciało jego połączone zostało z prądem o sile 3.000 wolt.

Elektryzacja jest zupełnie bezbolesną metodą uśmiercania — oświadczył profesor po ukończonym eksperymencie.

„Błyskawicznie prąd uczynił mnie zimnym. Nie odczuwałem ani odrobiny bólu lub męczarni. I w gruncie rzeczy nie wiedziałem co się ze mną stało, dopóki nie ocucono mnie w 15 minut później".

REKLAMA.

⌗ **KINO KORSO** wyświetla od jutra znakomite dzieło p. t.: „Za kulisami Monte Carlo". W głównej roli: Ellen Richter. Film ten wzbudzający w Warszawie, Paryżu i Wiedniu wielkie zainteresowanie, wykazując zdjęcia oryginalne z nadbrzeża francuskiego. Początek o godzinie 4, 6, i 8-mej.

Redaktor odpowiedzialny Bolesław Palędzki.
Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.

Tylko do 15 maja! **20% rabatu!**

Wielka wyprzedaż

Z powodu przepełnienia towaru

zniżam ceny tylko do 15 maja 1923 r. na wszystkich zastawach stołowych, srebrze, kryształach, towarach posrebrzanych klejnotów w srebrze i srebrnych drobiazgach

o 20% rabatu.

Otto Walker, jubiler szwajcarski

Grudziądz, ul. Stara 17|19.

20% rabatu! **Tylko do 15 maja!**

5071

Wróciłem! 5063

Dr. Sujkowski

lekarz-akuszer

Józefa Wybickiego 31.

Dr. Alfred Pollak

lekarz-weteryn.

Grudziądz, 5074

Ogrodowa 11. Tel. 319.



---

3 lampy gazowe kuchenka gazowa

do sprzedania.

Toruńska 21, III na l.

Kupujemy i sprzedajemy

detalicznie i wagonowo 6183

otręby, owies, sieczkę

i inne ziemiopłody

Dom Rolniczo-Handlowy

Kamiński i Nasierowski

Grudziądz T. z o. p.

Pańska 1. Tel. 153.

Kupno

Apteki

drogerje, laboratorja, składy, przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, dla poważnych reflektantów, celem kupna zaraz poszukiwane.

Biuro komisowe

Wicherkiewicz

Warszawa

Sniadeckich 9.

Tanio na sprzedaż

stołowy pokój dęb. koncertowe pianino garnitur klubowy.

Gdzie! wskaże Głos Pomorski pod nr. 6175.

Dzierżawy

Poszukuję dzierżawy domu z ogrodem i ziemią

Zgł. Głos Pom. nr. 6175

Interes rzeźnicki

w najlepszem położeniu Torunia z całkowitem urządzeniem do wydzierżawienia. [5077

Kurkowski, Toruń,

Mickiewicza 113, I.

Magistrat miasta Grudziądza

poszukuje od zaraz

urzędnika

z wiadomościami prawnemi, obeznanego z sprawami Urzędu Ubogich, Urzędu Ubezpieczeń oraz Sądu Kupieckiego.

Pobory według klasy VIII. pragmatyki państw., oraz dodatek komunalny.

Zgłoszenia nadesłać należy do Wydziału Prezydjalnego. [5084

Magistrat.



Regularny

przewóz towarów wodą

na linji

Gdańsk--Tczew--Grudziądz--Bydgoszcz--Toruń

Włocławek-Płock-Wyszogród-Modlin-Warszawa

Co 10 dni wyjazd statku towarowego

z Gdańska i Warszawy i wysyłka zbiorowych towarów.

Najwyższe stawki przewozowe.

Przyjmowanie przewozu całych ładunków.

Statki wycieczkowe.

T-wo Zjednoczonej Żeglugi Polskiej S. A. Warszawa

Agentura w Grudziądzu, ul. Rybacka nr. 43,

Telefon 113. [6182] Adr. tel. „Transrzek“

300

sukien damskich

wysortowanych

za bezcen

dopóki zapas starczy

Szewiotowe	68.—	**58.—**
Z Bajadery	155.—	**125.—**
Wełniane	275.—	**190.—**

duży wybór palt damskich

po znacznie zniżonych cenach.

Szmechel & Rozner

Wybickiego nr. 4. [5075

Posady

Dzielni [6176

auto-monterzy i szoferzy

pracujący samodzielnie, poszukiwani.

Grudziądzkie Auto-Warsztaty, Mroczyński.

Młodszego bławatnika i starszą ekspedjentkę z oddziału bielizny męskiej i a siłę, sił biurowych, przemysłowych i handlowych

poszukujemy natychmiast

Dokładne zgłoszenia z odpisami świadectw uprasza 5073

Związek Pracowników Umysłowych,

Oddział Pośrednictwa Pracy

Grudziądz, Tuszewska Grobla 22.

POSZUKUJĘ wyręczycielki domu, kucharki, pokojowej z szyciem i prasowaniem, także służby domowej dla miasta i wiosek

POLECAM pierwszorzędne gospodynie dla pierwszorzędnych hoteli

Zarobkowe Biuro Pośrednictwa Pracy dla służby dom.

MARTA RZEPKA dawn. **Jurkiewicz**

Sienkiewicza 6. 6187

Blachnierzy i instalatorów

poszukuje natychmiast. [5033

H. Patermann i Ska., Grudziądz.

Każdą ilość [4516

szmat

kolorowych i jutowych

kupuje w wagonach. Oferty z ceną franko stacja załadowania uprasza

Władysław Lewandowski,

Fabryka tektury i papieru

Tczew-Pomorze.

MOTOR NA PRĄD STAŁY

440 wolt, 25 amp., 1620 obrotów, 9,5 kw., ca. 13 Ps. z fabr. Siemens-Schuckert, z rozruszn:kiem i szynami, natychmiast **do sprzedania.** Może być u mnie w biegu oglądany. Cena 1500 złot. polsk. w markach. **W. Lippke, Grudziądz** ulica 3-go Maja nr. 20. [6184

Kino Korso Kino

5072

Od czwartku dnia 3 maja:

Najwspanialsze dzieło bieżącego sezonu!!

Ellen Richter! Ellen Richter!

Za Kulisami Monte Carlo

Nader zajmująca tragedja kryminalna w 6 olbrzymich aktach w Warszawie, Gdańsku, Paryżu i Wiedniu ciesząca się ogromnem powodzeniem. Zdjęcia oryginalne z Riviery francusk.

Jutro w czwartek początek o godzinie 4, 6 i 8-mej.

Każdy powinien zobaczyć to wspan. dzieło!

APOLLO-VARIETE

Dziś i jutro: IV serja

CYRK GRAYA

z Eddie Polo.

W czwartek, o godzinie 2-giej popołudniu **przedstaw. dla dzieci** z Eddie Polo.

Od piątku 4 maja dramat życ. w 6 akt. p.t.

„W krainie cieni“

Powyższy obraz stanowi najnowszą kreację kinematograficzną. [5079

DRZEWO

zakupione do 27. 4. '23. r. w lesie **Orle**, powinno być do 12 maja 23 r. wywiezione.

Zarząd majoratu Orle

5080 p. **Gruta.**

Chłopca

do posyłek

przyjmie zaraz

Bank Dyskontowy,

Rynek 13. 5081

Poszukuje się porządnego, zaufania godnego 16—17-letniego [5080

dziewczęcia

na cały dzień. Zgłoszenia Tuszewska Grobla 22, parter nalewo.

Różne

Mereszki maszynowe

wykonuje

Salon-mód

H. Rogowska,

Chełmińska 1. 6178

Teatr Świetlny **Variete „Orzeł“**

Tylko do czwartku włącznie

wspaniały dramat historyczny

I. Romans panny O'Donelli

II. Prócz tego: Aktualność Grudziądzka:

Manifestacja demonstracyjna z powodu zamordowania ks. prałata Budkiewicza

III. Pierwszorzędne Variete

W czwartek, po południu o godz. 2:

Przedstawienie dla dzieci

Od piątku, dnia 4 maja: **„HANUSIA“**

5082] DYREKCJA.

Sprzedaż

Pokój jadalny

nowy, czarny dębowy do sprzedania. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 6121 a.

Złoty damski zegarek i maszyna do szycia

na sprzedaż. Oferty pod nr. 6185 do Głosu Pomorskiego.

Browning

kal. 7,65 mm., jak nowy, magaz. rez. i skórzany futerał, sprzedam najwięcej płacącemu. Łask. zgłosz. pod nr. 6180 do Głosu Pomorskiego.

Do sprzedania urządzenie oraz sprzęty kuchenne, meble, 3 lustra, starożyt. meble, obrazy itp. Dworcowa 47, (tramwa).

Pianino

na sprzedaż. Sienkiewicza 22, I piętro. [6174

Łóżko żelazne

dziecięce, biało lakierowane z materacem na sprzedaż. Rządowa 16, I p.

Lornetkę, palto i nowe koszule męskie

na sprzedaż

ul. Długa 6, II. piętro.

Karty

od- i zameldowania

dla Hoteli

poleca

Drukarnia Pomorska,

Grudziądz, Groblowa 27/29

HA-ES-ES

PRAWDZIWA KAWA SŁODOWA

